

# Rolnik Niezależny

PISMO NIEZALEŻNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW

Nr 1/2

Styczeń

1979/II

## Odpowiedź dla redaktora "Gromady"

W numerze 148 "Gromady" z dnia 10 grudnia 1978r. został zamieszczony list Jana Kozłowskiego z woj. tarnobrzaskiego, Członka Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników oraz artykuł "Jest samorząd czy go nie ma?" Ryszarda Cubera. Redaktor Ryszard Cuber zgadza się z niektórymi poglądami Jana Kozłowskiego, z innymi nie zgadza się. Próbuje bezpodstawnie sugerować, że Jan Kozłowski miał na myśli kółka rolnicze, gdy mówi o szkodliwej likwidacji samorządu chłopskiego na wsi.

Jan Kozłowski nie miał i nie mógł i nie mógł mieć na myśli kółek rolniczych, które w PRL były powolnym narzędziem w rękach partii. Nie mogły się zdobyć na niezależność, a bez niezależności trudno przyznać, by kółka rolnicze mogły być elementem samorządu.

Nie też dziwnego, że kółka rolnicze nie spełniły swoich zadań. Autor Cuber błędnie pisze: "Jan Kozłowski proponuje powołanie przez chłopów Niezależnego Związku Zawodowego Rolników" ponieważ już 10 września 1978r. został powołany Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, w którego skład wszedł również Jan Kozłowski. Cóż więc oznacza opublikowanie w "Gromadzie" listu Jana Kozłowskiego i artykułu redaktora Ryszarda Cubera?

Myślę, że świadczy to o pewnej zmianie lub poprawce w dotychczasowej taktyce zwalczania Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Dotychczas władze PRL, a szczególnie Służba Bezpieczeństwa, stosowała taktykę represji i szkalowania autora listu Jana Kozłowskiego, oraz innych członków Tymczasowego Komitetu, lub osób współpracujących z komitetem. Ponieważ taktyka ta nie zdała, bo nie mogła zdać egzaminu, gdyż siła Niezależnego Związku Zawodowego Rolników oparta na słuszności idei i programu tegoż Związku zawarte w oświadczeniu w dniu 2.XI.1978r. Zwalczanie członków Tymczasowego Komitetu nie jest w stanie zniszczyć idei, która budzi żywe zainteresowanie wśród rolników.

Obecnie rolnicy winni publicznie uzewnętrzniać swoje poglądy, że uznają potrzebę działania Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

Ryszard Cuber zachęca innych czytelników do rozmowy na ten temat. Rolnicy na różnych terenach wysyłają listy do redakcji "Gromady". Celowym jest, by rolnicy wysyłali takie listy, podkreślając potrzebę działania Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Takie listy może powstrzymają redakcję "Gromady" od publikowania bezpodstawnej wiadomości, że rolnicy nie są zainteresowani w rozwoju działalności Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

Kazimierz Prykiel  
Sanki p-ła Przybyszew  
woj. radomskie



dn. 2.11.1978r.

Oświadczenie  
Niezależnego Związku Zawodowego Rolników

Niezależny Związek Zawodowy Rolników ma na celu:

1. Szybszą poprawę warunków socjalnych na wsi i doprowadzenie do zrównania ich z warunkami w miastach, między innymi przez wprowadzenie płatnych urlopów macieżyńskich, płatnych urlopów wypoczynkowych i emerytur /bez obowiązku płacenia przez rolników składek emerytalnych/.
2. Poprawę bezpłatnej opieki lekarskiej na wsi i rozwój ubezpieczeń społecznych.
3. Opracowanie "Karty Rolnika" w której określonyby w sposób zadawalający praw i obowiązków rolnika i przez to nadano właściwe znaczenie rolnikom w państwie i społeczeństwie.
4. Stworzenie możliwości zarządzania P.G.R. -ami przez robotników rolnych.
5. Domaganie się wzrostu płac robotników w P.G.R. -ach
6. Kształtowanie sprawiedliwych cen na płody rolne poprzez udział rolników w ustaleniu cen.
7. Zapewnienie wzrostu rentowności gospodarstw przez kształtowanie właściwego poziomu cen artykułów przemysłowych niezbędnych do produkcji rolnej i hodowlanej oraz pełne zaopatrzenie wsi w te artykuły.
8. Zapewnienie właściwej i sprawiedliwej polityki inwestycyjnej w rolnictwie, która odrzucała by uprzywilejowanie państwowych gospodarstw rolnych.
9. Upowszechnienie nowoczesnych metod pracy w gospodarstwach rolnych, co spowoduje wzrost wydajności.
10. Upowszechnianie wiedzy rolniczej, która powinna odpowiadać
11. aktualnym potrzebom zawodowym rolników.
11. Wychowanie w duchu współdziałania i solidarności rolników z robotnikami przemysłowymi.

Za Tymczasowy Komitet  
Niezależnego Związku Zawodowego Rolników

Tadeusz Fijałkowski, Mała Wieś, woj. radomskie  
Henryk Kosut, Lisów, p. ta. Goszczyn, woj. radomskie  
Jan Kozłowski, Cwałowice 230, woj. tarnobrzeskie  
Piotr Sęk, Sanki, woj. radomskie

Komunikat Nr. 2.

z dnia 30.12.1978r.

Zawiadamia się, że Ob. Kazimierz Prykiel zamieszkały we wsi Sanki województwo radomskie przystąpił do Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

Tymczasowy Komitet Niezależnego  
Związku Zawodowego Rolników.

R E Z O L U C J A

Zowisko, dnia 12.11.1978r.

Idąc za przykładem chłopów z innych regionów kraju zebraliśmy się wspólnie w dniu dzisiejszym i omówiliśmy problemy naszej okolicy.

1. Półtora roku temu Urząd Gminy w Kamieniu w osobie naczelnika Józefa Czubata rozpoczął wywłaszczenie w naszej wsi. Akcja ta była związana z budową bukaciarni we wsi Nowy Kamień, gdyż postanowiono urządzić na naszym terenie zaplecze paszowe. Ponieważ nie zgadzamy się na to wywłaszczenie, administracja gminna szykanuje nas w różny sposób. Wyrzuca się nas z pracy w państwowych przedsiębiorstwach. Każe się nas grzywnami pieniężnymi za uprawianie naszych własnych pól i zbieranie z nich. Chłoporobotnikom potracą się te grzywny z pensji w zakładach pracy.



Gmina przysłała traktorzystów, aby zaożrali nasze uprawione pola, żeni i pastwisko. Musimy cały rok pilnować naszych pól przed najjadani organizowanymi przez władze. Wielokrotnie zwracaliśmy się do różnych władz, włącznie z władzami centralnymi, z prośbą o interwencję. Ani razu nikt nie interweniował i nicznie zostało zrealizowane. Władze gminne represjonują nas na różne sposoby. Nie dostajemy pozwoleń na budowę, nie dostajemy materiałów, przydziałów węglowych itd. Nie możemy żadnej sprawy załatwić w urzędzie gminnym. Ciągłe słyszymy: "podpisz zrzeczenie się pola, to dostaniesz", "podpisz, to dostaniesz", "podpisz, to ci załatwimy". Nasyła się kłopotników, którzy próbują dokonywać zajęć dobytku ze śmieplanone przez nas grzywny. Wyludza się od nas podpisy, mówią nam np. "podpisz, że się nie zgadzasz na wywłaszczenie", potem okazuje się, że ktoś podpisał właśnie zrzeczenie się z gospodarstwa. Władze próbują też wyznaczyć ziemi, wskazując nam do zajęcia ziemi uprawiane przez innych chłopów. Musielibyśmy prowadzić wojnę z sąsiadami. Półobna sytuacja jest w wielu okolicznych wsiach: Majdan, Sokołów, Kaniel, Łętownia, Wólka Łąkowska, Wola Żarczycka i inne.

2. Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym nie chcemy w jej obecnym brzmieniu. Jest ona krzywdząca dla nas, nakłada obowiązki nie dając korzyści. Chodzi o zniewolenie nas i wykorzystanie.

3. Zaopatrzenie naszej okolicy w żywność i środki produkcji jest katastrofalne, sklepy i magazyny są zupełnie puste.

4. W ubiegłym roku parafia zakupiła przeznaczoną budowę domku jednorodzinnego z przeznaczeniem na plebanię i dokończyliśmy budowę tej plebanii. Władze nałożyły wysokie kary pieniężne na chłopą, który sprzedał budowę i na księdza proboszcza. Obecnie dostali wyroki sądowe na półtora roku w zawieszeniu na dwa lata. Sytuacja taka jest niedopuszczalna.

Na dzisiejszym zebraniu postanowiliśmy:

1. Ziemi naszej i naszych ojców nie oddamy. Broniąc ziemi bronimy chleba. Żądamy przywołania do porządku władz gminnych, wycofania i odwołania wszystkich decyzji o wywłaszczeniach na naszym terenie. Żądamy cofnięcia wszystkich nieprawnych kar nałożonych nam przez kolegia orzekające.

2. Składek emerytalnych w ich obecnej formie nie będziemy płacić i będziemy protestować przeciwko ich ściąganiu.

3. Żądamy polepszenia zaopatrzenia naszego terenu w żywność i środki produkcji. Obecnie szczególnie żądamy dostawy węgla.

4. Żądamy pouczenia administracji o tym, jak należy nas traktować jako pełnoprawnych obywateli Polski.

5. Żądamy wycofania kar więzienia i kar pieniężnych nałożonych na budowę plebanii.

Zebranie postanowiło założyć Komitet Samobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Do komitetu wchodzi: Józef Baran, Aniela Baran, Katarzyna Krason, Stanisław Krason, Teofila Łyko, Józef Łyko, Stanisław mizaga, Józef Rębisz, Maria Szłęga, Maria Wojdyka, Jan Wojdyka, Katarzyna Zdeb, Bolesław Zdeb.

Ponadto postanowiliśmy porozmawiać z mieszkańcami sąsiednich wiosek i zaproponować im przystąpienie do Komitetu. Popieramy działania innych Komitetów Samobrony Chłopskiej, przyłączamy się do organizowania petycji o zaopatrzenie wsi w węgiel. Polecamy naszemu Komitetowi nawiązać kontakty z tamtymi Komitetami. Apelujemy do wszystkich chłopów w Polsce, aby na wszystkie możliwe sposoby przeciwstawiali się planowemu niszczeniu warstwy chłopskiej i rolnictwa oraz wywłaszczeniu nas z naszej własnej ziemi. Nasza pieśń narodowa mówi: "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg".



Orginal pisma wraz z podpisami składamy u proboszcza parafii Łowisko ks. Stanisława Mazura. Ilość podpisów pod rezolucją podamy w pierwszym komunikacie.

Otrzymują:

Prymas Polski, Sejm PRL, Rada Państwa, Biskup Ordynariusz Przemyski, Komitet Samoobrony Społecznej "KOR", Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Seniorzy Ruchu Ludowego, Komitety Samoobrony Chłopskiej.

Wyciąg z rezolucji Opole Stare 26.11.78r.  
Podlaskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących.

" W tej sytuacji, obawiając się, żeby to wszystko się nie powtórzyło postanowiliśmy założyć na naszym terenie Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. Do Komitetu wchodzi:  
Maria Ambroziak, Regina Grudzińska, Genowefa Józwiak, Henryk Józwiak, Stanisław Karpik, Konstanty Paczuski, Maria Pasut, Aleksandra Wiczak, Adam Rutkowski, Ryszard Swinarski".

Redaguje zespół.

Adres redakcji: /przejsciowo/ Henryk Kosut, Liców p-ta Goszczyn  
woj. radomskie  
Janusz Rożek, Kolonia Górne  
21-020 Milejów  
woj. lubelskie.